

Co symbolizuje jajo?

Na pierwszym miejscu wśród potraw święconych w Wielką Sobotę znajduje się jajo. W symbolice chrześcijańskiej jajo nawiązywało do faktu Zmartwychwstania Pańskiego i od początku było związane z Wielkanocą. Dawniej jajo symbolizowało Stary i Nowy Testament, a więc Stare (skorupka) i Nowe (żółtko) Przymierze Boga z ludźmi. Kojarzono je ze Świętami Zmartwychwstania Chrystusa, który "wstał z grobu jak z jaja kurczę".



W mitologiach wielu ludów można znaleźć opowieść o jajku, z którego powstał świat. W ludowych wierzeniach jajo było lekarstwem na chorobę, urok, chroniło przed pożarem, pomagało zdobyć upatrzoną dziewczynę lub chłopaka, zapewniało urodzaj, szczęście i pomyślność.

Jak powstają wielkanocne pisanki?

Pisanki, kraszanki, rysowanki, oklejanki miały sens symboliczny. Uważano, że malowanie jaj jest jednym z warunków istnienia świata. Ich zdobieniem zajmowały się dawniej tylko kobiety, które wypędzały z izby każdego przybysza płci męskiej. Nazwy barwionych jaj zależą od sposobu, w jaki zostały one ozdobione. Kraszanki, bryczki lub malonki to jajka zafarbowane na jeden kolor. Jeżeli na jednolitym tle wyskrobiemy deseń – takie jajko nazywa się skrobanką lub rysowan ką. Pisankę otrzymamy jeżeli ozdobimy jajko różnokolorowymi ornamentami, przez pokrycie woskiem fragmentów rysunku, np. kwiatów czy listków, a następnie zanurzenie w barwnikach. Do ozdabiania pisanek używano igły lub rurki blaszanej o cienkim końcu. Wzory pisanek zmieniały się i przekształcały przez stulecia.

Jakie zabawy związane z jajem kultywuje się do dziś?

Zabawy z jajkami lubiane są nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. Najbardziej znaną zabawą jest zabawa "na wybitki", która polega na toczeniu po stole pisanek lub kraszerek albo stukaniu nimi o siebie, wygrywa ten, którego jajko nie pękło. W niektórych regionach Polski (Śląsk, Pomorze) dorośli chowali w ogrodzie, w domu lub obejściu koszyki z kolorowymi jajkami. W niedzielę wielkanocną dzieci wyruszały na poszukiwanie jajek. W wielu regionach Europy zachował się zwyczaj, że podczas śniadania wielkanocnego rozbija się skorupki jaj monetami, uderzając jajkiem o jajko czy jajkiem o czoło.

W Meksyku popularne jest rozbijanie o głowę, wydmuszek wypełnionych konfetti. Zwyczaj ten wywodzi się ze starej meksykańskiej zabawy, znanej do dziś Piniatą. Świecki rodowód ma argentyńska ludowa zabawa ze śpiewem "Zepsute jajko", polegająca na usiłowaniu podrzucenia papierowej kulki (zepsutego jajka) jednemu z uczestników zabawy.

Karolina Pelka



Wywiad z Panią Karoliną Szelańską

Jakie było Pani marzenie w dzieciństwie?

W dzieciństwie miałam wiele marzeń. Między innymi chciałam zostać przedszkolanką, bo lubiłam zajmować się dziećmi i organizować różne zabawy. Zawsze wokół mnie były młodsze dzieci, którym trzeba było zorganizować czas.

Czy będąc dzieckiem lubiła Pani się uczyć?

Jako dziecko lubiłam chodzić do szkoły, chętnie się uczyłam i nauka nie sprawiała mi żadnych trudności.

Jakie studia Pani skończyła?

Skończyłam studia licencjackie, a następnie magisterskie na kierunku biologii oraz kurs pedagogiczny, przygotowujący do uczenia w szkole.

Jakie są wady, a jakie zalety pracy nauczyciela?

Nie określiłabym niczego, jako wady. W pracy nauczyciela najtrudniej jest sprostać oczekiwaniom uczniów i zbudować autorytet. Praca ta bywa wyczerpująca, bo nie wszyscy uczniowie chętnie się uczą. Ale kiedy uda się osiągnąć sukces i zainteresować młodzież swoim przedmiotem, zachęcić do nauki, czuje się ogromną satysfakcję.

Zaletą jest dla mnie po prostu to, że można pracować z młodzieżą. Lubię rozmawiać i poznawać opinię młodych ludzi na różne tematy.

Gdyby nie została Pani nauczycielem, to kim chciałby Pani być?

Nie miałam sprecyzowanych planów odnośnie kariery. Kończąc studia myślałam o pracy w laboratorium, ale szybko zdałam sobie sprawę, że to zajęcie nie do końca dla mnie, ponieważ najlepiej pracuje mi się wśród ludzi.

Czy uczniowie chętnie uczą się na Pani lekcjach?

Myślę, że większość uczniów chętnie uczy się biologii, ale na pewno nie wszyscy.

Jaką Pani pamięta najśmieszniejszą sytuację w szkole?

W szkole jest wiele zabawnych sytuacji, szczególnie podczas zajęć Wychowania do Życia w Rodzinie, gdzie uczniowie mają możliwość swobodnie ze mną porozmawiać i zadawać pytania na interesujące ich tematy. Z tego często wynikają śmieszne opowieści.

Czy stawia Pani duże wymagania uczniom i dlaczego?

Niektórzy uczniowie uważają, że dużo wymagam, ale staram się stawiać takie wymagania, którym będą w stanie sprostać.

Zależy mi na tym, żeby każdy wykorzystywał swoje możliwości, a jak wiadomo nie wszyscy są jednakowo pilni i zdolni. Uczniom zdolniejszym trzeba wyżej podnosić poprzeczkę, żeby się rozwijali; słabszym



natomiast czasami można wymagania obniżać, żeby mogli im sprostać.

Co Pani uważa za największy sukces zawodowy?

W szkole pracuję krótko, więc nie mogę się poszczycić żadnym dużym sukcesem. Uważam natomiast, że sukcesem w zawodzie nauczyciela jest zyskanie szacunku ze strony uczniów i zainteresowania przedmiotem, myślę, że taki osiągnęłam.

Jak Pani spędza wolny czas?

Wolny czas najchętniej spędzam z najbliższymi, odwiedzam ciekawe miejsca w Polsce, czytam książki, chętnie również chodzę do kina i śledzę nowości filmowe.

Za rozmowę dziękuję:

Róża Dryzner i Karolina Pelka

Ranking najpopularniejszych imion w naszej szkole.

Nasz ranking powstał w oparciu o listy uczniów w klasach IV-VI SP i I-III G.

Opracowały Magda Michalak i Edyta Zielonka.



DZIEWCZĘTA		CHŁOPCY	
SP	GIM	SP	GIM
Oliwia	Julia	Mateusz	Jakub
Natalia	Natalia	Bartłomiej	Bartłomiej
Wiktoria	Weronika	Jakub	Damian
	Wiktoria		Adrian
			Kacper



Wywiad z Panem Piotrem Masierą

Jakie było Pana marzenie w dzieciństwie?

W dzieciństwie marzyłem o tym, aby podróżować po świecie.

Czy będąc dzieckiem lubił się Pan uczyć?

Nie mogę powiedzieć czy lubiłem, czy nie lubiłem się uczyć, ale na pewno wiedziałem, że nauka jest ważna i trzeba się uczyć.

Jakie studia Pan skończył?

Studiowałem na Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu na kierunku Wychowanie Fizyczne ze specjalizacją instruktora Fitness oraz Trenera Siatkówki.



Jakie są wady, a jakie zalety pracy nauczyciela?

Wadą jest to, iż często jest to praca w dużym hałasie. Zaletą tej pracy to kontakt z dziećmi i młodzieżą szkolną, co często daje zastrzyk pozytywnej energii.

Gdyby nie został Pan nauczycielem, to kim chciałby Pan być?

W sumie to nigdy o tym nie myślałem, na pewno chciałbym pracować w zawodzie związanym z moim wykształceniem np. trenerem lub instruktorem.

Czy uczniowie chętnie uczą się na Pana lekcjach?

Myślę, że tak, ale to pytanie należałoby zadać moim uczniom.

Jaką Pan pamięta najśmieszniejszą sytuację w szkole?

Nie mam takiej jednej sytuacji, ponieważ prawie codziennie zdarzają się zabawne sytuacje, które wywołują uśmiech na twarzy.

Jaka najgorsza rzecz spotkała Pana podczas pracy?

Na tę chwilę nie ma takiej rzeczy i mam nadzieję, że nigdy takiej sytuacji nie będzie lub będzie ich bardzo mało.

Czy stawia Pan duże wymagania uczniom i dlaczego?

Staram się dostosować moje wymagania do indywidualnych możliwości każdego z uczniów.

Co Pan uważa za największy sukces zawodowy?

Na chwilę obecną nie mogę powiedzieć o jakimkolwiek sukcesie zawodowym, ale mam nadzieję, że w przyszłości pojawią się jakieś sukcesy.

Jak Pan spędza wolny czas?

W wolnym czasie oprócz, oczywiście, uprawiania sportu, lubię również majsterkować.

Za rozmowę dziękują: Róża Dryzner i Karolina Pelka



Wymieniliśmy lalki na ... szczepionki

Zespół Szkół w Uniejowie wziął udział w akcji pod patronem UNICEF, której celem jest ratowanie życia dzieci w Angoli. 6 marca w naszym Zespole Szkół zostały zlicytowane lalki wykonane przez uczniów. Uczniowie wykonali 30 lalek. Podczas licytacji zebrano 1405zł. Największą popularność zyskała lalka Basia wykonana przez uczniów klasy IA gimnazjum, która została zgłoszona do konkursu „Wszystkie kolory świata”. W ten sposób dołożyliśmy swoją małą cegiełkę do dużego programu UNICEF – zakup szczepionek dla ratowania życia dzieci w Angoli. Kampanię wspiera Majka Jeżowska jako Ambasadora Dobrej woli UNICEF.

Natalia Kostrzyńska

W gościnnych murach ZSR w Kaczkach Średnich

W dn. 10-11 marca 25 – osobowa grupa uczniów z trzecich klas gimnazjum wybrała się na Wieczór Nauki do Zespołu Szkół Rolniczych CKP w Kaczkach Średnich. Po skończonych lekcjach spod szkoły w Uniejowie wyjechali do Kaczek. Szybkie zakwaterowanie, powitanie i ruszyli na zajęcia. Czekali aż 12 różnych aktywności. Nie mieli czasu na odpoczynek. Zostali podzieleni na kilka grup i przechodzili z jednych zajęć na drugie. Następnego dnia po śniadaniu (i odbyciu jeszcze 2 zajęć) po pożegnaniu ruszyli do domu.

Zapytaliśmy czworo uczniów: 1) „Jak się im podobało?” 2) „Na co najbardziej czekali?” oraz 3) „Czy wybierają się do tej szkoły?”

Dominika: 1) Było super, wszystko było zaskakujące, bo miałam z tym pierwszy raz do czynienia. 2) Ja czekałam najbardziej na *Wrzucamy na luz* oraz *Polska w budowie*. 3) Mam zamiar wybrać tę szkołę, ponieważ w jej ofercie jest kierunek, który wybrałam, poza tym jest jedną z lepszych w okolicy.

Maciek: 1) Było spoko. 2) *Formuła 1-zacznij w Kaczkach- jazda gokartem*. 3) Nie.

Marcelina: 1) Podobało mi się bardzo, ponieważ nigdy tu nie byłam. 2) *Poszukiwany spedytor* oraz *Sport to zdrowie*. 3) Jeszcze nie wiem, muszę się bardzo nad tym zastanowić.

Krystian: 1) Było interesująco i miło. 2) *Wrzucamy na luz- szkolenie dla przyszłych kierowców i Odkryj nowy świat- Wirtualna rzeczywistość HTC Vive- nowa forma edukacji w wirtualnym świecie*. 3) Nie wybieram się.

Marcelina Bączyk

Witamy wiosnę w ... „nowych szkołach”

Dnia 21.03 odbył się wyjazd do szkół ponadgimnazjalnych do Poddębic i Turku, w którym uczestniczyły wszystkie klasy trzecie gimnazjum z Uniejowa. Najpierw udaliśmy się do Poddębic, tam jedna z grup odwiedziła Liceum Ogólnokształcące, a druga Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych. Byliśmy oprowadzani po szkołach. W obu miejscach pokazano nam klasy oraz przedstawiono oferty kształcenia. Następnie przejechaliśmy do Turku, w którym mogliśmy zobaczyć Liceum Ogólnokształcące i Zespół Szkół Technicznych. W liceum zostały zaprezentowane nam występy uczniów z okazji Pierwszego Dnia Wiosny. W następnej kolejności troje maturzystów oprowadziło nas po szkole.



Zespół Szkół Rolniczych - Kaczki Średnie

Natomiast w technikum przedstawiono nam ofertę edukacyjną oraz zasady rekrutacji. Na koniec obejrzelśmy prezentację na temat szkoły. Dzięki tej wycieczce zostały przybliżone nam realia szkół ponadgimnazjalnych w naszej okolicy. Pomogło to większej części uczniów zdecydować o swojej dalszej drodze kształcenia. Największe wrażenie wywarło na mnie liceum w Turku, ponieważ panowała tam przyjazna atmosfera. Myślę, że odnalazłabym się w tej szkole. Chłopców zaś najbardziej zainteresował Zespół Szkół Technicznych w Turku, który był świetnie i nowocześnie wyposażony.

M. Michałak

KULTURALNY MARZEC

Z okazji Dnia Kobiet wszystkie klasy gimnazjum wraz z opiekunami udały się na wycieczki do Łódzkiego kina mieszczącego się przy Manufakturze. Klasa I A wybrała się na film fantasty pt. „Kong: Wyspa Czaszki”, klasa I B oraz klasa III C na dramat filmowy pt. „Był sobie pies”. Natomiast klasy II wybrały się na musical pt. „La La Land”.

Warto przeczytać...

Ostatnio przeczytałam książkę „Pochłaniacz” autorstwa Katarzyny Bondy, którą jak najbardziej polecam.

„Pochłaniacz” to kryminał, w którym w fabule w równym stopniu zostały poprowadzone wątki społeczno-obyczajowe i wątek kryminalny, stąd też taka duża objętość tej książki – prawie siedemset stron.

W 1993 r. rodzeństwo bliźniaków, których odróżnia od siebie jedynie matka, wplątuje się w świat gangsterów i przestępczości zorganizowanej, w wyniku czego ginie w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach dwójka niewinnych nastolatków. Policja zamyka śledztwo, nie znajdując winnych. Rok 2013 – po siedmioletniej przerwie, do Polski powraca Sasza Załuska – profilerka, która otrzymuje zlecenie od właściciela klubu muzycznego w Sopocie. Jej początkowo proste zadanie, nieoczekiwanie zamienia się w poszukiwanie mordercy i powrót do lat 90-tych, do nierozwiązanej sprawy braci Staroń.

Było to moje pierwsze spotkanie z kryminałem pani Bondy - bardzo udane i zachęcające do sięgnięcia po jej inne książki. Powieść mnie pochłonęła do tego stopnia, że nie potrafiłam się od niej oderwać - dzięki temu tytuł nabrał dla mnie nowego znaczenia.

Wioletta Górka

cd. KULTURALNY MARZEC

Klasy III A i B wybrały się na Horror pt. „Lekarstwo na życie”.

W dniu 20 marca ucz. klas IV pod opieką Pań Agnieszki Pajor i Anny Rafalskiej udali się na wycieczkę do Poddębic na zajęcia biblioteczne, których głównym tematem był patriotyzm.

Organizatorzy zapewnili uczestnikom wiele ciekawych zajęć i atrakcji. Uczniowie zadowoleni są z wyjazdu i na pewno wspominać go będą bardzo dobrze.

Róża Dryzner

**ZE SPORTOWYCH DONIESIĘŃ**

22 marca dziewczyny z klas III gimnazjum pojechały na zawody w koszykówkę. Wśród nich byłam ja. Zawody odbyły się w Zadzimi. Osobiście nigdy nie lubiłam koszykówki, lecz po tych zawodach zmieniłam zdanie. Grałyśmy w składzie, w którym były dziewczyny ze wszystkich klas a, b i c. Nigdy wcześniej nie grałyśmy ze sobą w jednej drużynie, ale pomimo tego grało nam się wyśmienicie. Rozegrałyśmy 4 mecze z czego 3 wygrałyśmy. Jadąc na te zawody nie spodziewałam się tak dobrego wyniku. Podczas zawodów wypiliśmy litry wody, poleciały z nas „kałuże” potu, zdartyśmy sobie gardła i kolana, ale miłe wspomnienia pozostaną na zawsze. Jako dziewczyna mogę dołożyć, że stroje, w których grałyśmy były bardzo ładne i w dodatku wygodne. Przeciwniczki grały bardzo dobrze i trudno było je pokonać ale udało się! Zajęłyśmy 2. miejsce w powiatowych zawodach w koszykówkę dziewcząt.

Karolina Pelka